

Sygn. akt IV U 473/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2021 roku

Sąd Rejonowy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Alina Kordus-Krajewska

Protokolant: sekretarz sądowy Barbara Borkowska

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2021 roku

sprawy z odwołania M. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.

o zasiłek chorobowy

w związku z odwołaniem od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T.

z dnia 10 września 2020 roku

I. Zmienia zaskarżoną decyzję z dnia 10 września 2020 roku w ten sposób ,że przyznaje ubezpieczonemu M. S. prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 6 kwietnia 2020r. do dnia 9 września 2020r. ,

II. Zasądza od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Alina Kordus-Krajewska

IVU 473/20

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. decyzją z dnia 10 września 2020 r. (...) - (...) odmówił M. S. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego od dnia 6 kwietnia 2020 r. do 9 września 2020 r. Z uzasadnienia tej decyzji wynika, że nie nastąpił u ubezpieczonego uraz wskutek działania czynnika zewnętrznego.

Ubezpieczony M. S. złożył odwołanie od decyzji.

Wnosił o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie prawa do zasiłku chorobowego. Wnosił także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu , w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podano ,że niezaprzeczalnie Pan M. S. w dniu 6 kwietnia 2020 r. podczas wykonywania zleconej przez pracodawcę - Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) z P., ok. godz. 13.00 potknął się na nierównej nawierzchni drogi i upadł, uderzając prawym barkiem w zaparkowany samochód pracodawcy, w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci m.in. wieloodłamowego złamania głowy kości ramiennej z przemieszczeniem odłamów. W następstwie tego był hospitalizowany i przebył dwie. bezskuteczne próby nastawienia barku, a następnie był operowany. Do chwili obecnej skarżący odczuwa dolegliwości i nie wrócił w pełni do sprawności ruchowej. Zdarzenie jest opisane m.in. w protokole nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, w którym jednoznacznie wypadek ten został zakwalifikowany jako wypadek przy pracy przy jednoczesnym stwierdzeniu braku przesłanek z art. 21 i 22 ustawy

z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Skarżący w wyniku wypadku przebywał w szpitalu, gdzie był poddawany zabiegom medycznym, w tym operacji w pełnym znieczuleniu. Skarżący od dnia wypadku przebywa na zwolnieniu lekarskim. Nadal konieczna jest długotrwała rehabilitacja.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., powołując się na stan sprawy wynikający z akt, podtrzymał stanowisko zawarte w decyzji i wnosił o oddalenie odwołania.

Wskazano, iż zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Jak wynika z przedstawionej definicji, elementami danego zdarzenia pozwalającymi zakwalifikować je jako wypadek przy pracy są:

- ***nagłość zdarzenia***
- ***zewnętrzność przyczyny***
- ***powstanie szkody na osobie powodujące uraz lub śmierć***
- ***związek zdarzenia z pracą***

Elementy te muszą wystąpić łącznie, a brak któregośkolwiek z nich powoduje, że dane zdarzenie nie może być uznane za wypadek przy pracy. Dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy konieczne jest, aby między wypadkiem a pracą zachodził ścisły związek przyczynowy, czasowy, przestrzenny i funkcjonalny. Wynika to z cytowanego już wyżej przepisu art. 3 ust. 1 cytowanej ustawy z dnia 30 października 2002 r.

Organ rentowy podał, że jak wynika z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr 001/2020 r. pan M. S. w dniu 06.04.2020 r. rozpoczął pracę o godz. 7:00. Około godz. 13:00 poszkodowany skierował się do samochodu dostawczego. Będąc już przy samochodzie wnioskodawca nadepnął na gruz znajdujący się w okolicy samochodu, w wyniku tego zgodnie z zeznaniami poszkodowanego stracił równowagę i uderzył prawym barkiem w róg kabiny od samochodu. Poszkodowany poczuł silny ból w okolicach prawego barku, zrobiło mu się trochę słabo, poszkodowany otworzył drzwi od kabiny i wciągnął się do środka samochodu, mając nadzieję, że ból ustąpi. Będąc w kabinie po chwili stracił przytomność siedząc oparty głową o tył siedzenia kierowcy. Po kilku minutach poszkodowanego zauważył świadek pan M. A., widząc, że poszkodowany jest nieprzytomny zawołał innego pracownika i wyciągnęli poszkodowanego z samochodu. Zdarzenie z dnia 06.04.2020 r. zakład pracy uznał za wypadek przy pracy (k. 18 akt wypadkowych).

W karcie medycznej czynności ratunkowych wskazano, że „z wywiadu od współpracowników siedząc w aucie wyprężył się i wypadł z auta, został złapany przez współpracowników, pozostawał w takim stanie ok. minuty, widoczny przygryziony język”.

W opisie wskazano, że w chwili przybycia zespołu ratownictwa medycznego i badania pacjent nielogiczny, pobudzony, niewspółpracujący, brak widocznych obrażeń, rozmowa możliwa dopiero na (...), podaje ból ramienia prawego. Jako rozpoznanie wskazano R56.8 Inne i nieokreślone drgawki (k. 7 dok. lekarskiej).

W opisie badania - Konsultacji (Oddział (...)Urazowy) wskazano: „Pacjent po omdleniu-napadzie padaczkowym. Podaje dolegliwości ze strony barku P., ok. 1 rok temu uraz barku, po którym występowały ograniczenia funkcji.”.

W swojej opinii Główny Lekarz Orzecznik ZUS wskazał, że wnioskodawca w wyniku omdlenia/utruty świadomości/orientacji utracił kontrolę nad pozycją ciała i doznał urazu barku. W ocenie lekarza orzecznika brak jest znamion wypadku przy pracy, czynnik wewnętrzny spowodował uraz (k. 21 akt wypadkowych).

Zdaniem organu rentowego zdarzenie z dnia 06.04.2020 r. nie może być uznane za wypadek przy pracy, ponieważ nie wystąpił jeden z czterech elementów, które muszą być spełnione łącznie, tj. nie została wykazana przyczyna zewnętrzna zaistniałego zdarzenia.

Zgodnie z art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej zakład odmawia przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku, gdy protokół powypadkowy zawiera stwierdzenia bezpodstawne. W świetle zgromadzonej dokumentacji medycznej oraz zgodnie z treścią opinii Głównego Lekarza Orzecznika ZUS brak jest podstaw do uznania zdarzenia z dnia 06.04.2020 r. za wypadek przy pracy.

Po zapoznaniu się z treścią odwołania organ rentowy wskazał że podtrzymuje stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji. W ocenie organu rentowego Oddziału zdarzenie z dnia 06.04.2020 r. nie można uznać za wypadek przy pracy, albowiem brak jest przyczyny zewnętrznej. Wskazano, że pojawiają się wątpliwości co do prawidłowości i rzetelności opisu przebiegu zdarzenia zaprezentowanego w protokole powypadkowym, który jest odmienny od opisu w karcie medycznej czynności ratunkowych. Podkreślono, że karta medyczna została sporządzona tuż po wypadku, na podstawie spontanicznego wywiadu świadków zdarzenia.

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 6 kwietnia 2020r. ubezpieczony pracował jako brygadzysta. Wykonywał pracę wraz M. A., R. S., W. R. pracą o godz. 7:00. Jego obowiązkiem było pilnowanie kierunku rurociągu i ustawienia go na odpowiedniej linii zgodnie z dokumentacją. Dokumentację ubezpieczony miał w busie stojącym niedaleko wykopu.

Przed godz. 13:00 poszkodowany skierował się do busa. Będąc już przy samochodzie potknął się o nierówność terenu znajdującą się w okolicy samochodu, w wyniku tego stracił równowagę i uderzył prawym barkiem w róg kabiny od samochodu. Poszkodowany poczuł silny ból w okolicach prawego barku, zrobiło mu się trochę słabo, poszkodowany otworzył drzwi od kabiny i wszedł do środka samochodu, mając nadzieję, że ból ustąpi. Będąc w kabinie po chwili stracił przytomność siedząc oparty głową o tył siedzenia kierowcy. Około 13.00 w kierunku busa w związku z przerwą w pracy poszli pozostali pracownicy. Ubezpieczonego zauważył świadek pan M. A., widząc, że poszkodowany jest nieprzytomny zawołał innego pracownika i wyciągnęli poszkodowanego z samochodu.

Zdarzenie z dnia 06.04.2020 r. zakład pracy uznał za wypadek przy pracy (k. 18 akt wypadkowych).

Dowód: protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr 001/2020 r., zeznania świadka M. A.-protokół elektroniczny z dnia 22 stycznia 2021r. od 00:03:36, świadka R. S. - protokół elektroniczny z dnia 22 stycznia 2021r. od 00:29:28, świadka T. L. - protokół elektroniczny z dnia 22 stycznia 2021r. od 00:50:15, przesłuchanie ubezpieczonego - protokół elektroniczny z dnia 22 stycznia 2021r. od 01:10:51, zeznania świadka W. G. - protokół elektroniczny z dnia 17 lutego 2021r. od 00:02:06,

W karcie medycznej czynności ratunkowych wskazano, że „z wywiadu od współpracowników siedząc w aucie wyprężył się i wypadł z auta, został złapany przez współpracowników, pozostawał w takim stanie ok. minuty, widoczny przygryziony język”. W opisie wskazano, że w chwili przybycia zespołu ratownictwa medycznego i badania pacjent nielogiczny, pobudzony, niewspółpracujący, brak widocznych obrażeń, rozmowa możliwa dopiero na (...), podaje ból ramienia prawego. Jako rozpoznanie wskazano R56.8 Inne i nieokreślone drgawki (k. 7 dok. lekarskiej).

W opisie badania - Konsultacji (Oddział Ortopedyczno-Urazowy) wskazano: „Pacjent po omdleniu-napadzie padaczkowym. Podaje dolegliwości ze strony barku P., ok. 1 rok temu uraz barku, po którym występowały ograniczenia funkcji.”.

Dowód: dokumentacja lekarska w aktach ZUS

W dniu 12.06.2020 r. do Oddziału wpłynął wniosek pana M. S. o ustalenie i wypłatę 100 % zasiłku chorobowego w związku z wypadkiem przy pracy jakiemu uległ w dniu 06.04.2020 r.

Dowód: wniosek ubezpieczonego k. 6 akt wypadkowych ZUS.

Biegły chirurg –ortopeda po przeprowadzeniu badania podmiotowego, przedmiotowego, oraz po zapoznaniu się z dokumentacją lekarską stwierdził, że doznane uszkodzenie barku powstało w wyniku urazu bezpośredniego, takim urazem mogło być gwałtowne uderzenie barkiem w krawędź kabiny samochodu, które zostało opisane przez odwołującego w dniu 06.04.2020. Opisywane obrażenia barku powstały bez wątplenia w dniu 06.04.2020 - w dniu tym został zaopatrzony w szpitalu i niemożliwe jest aby poszkodowany mógł normalnie funkcjonować przy wcześniejszej dacie obrażeń. Rodzaj doznanych przez wnioskodawcę obrażeń wiąże się ze znacznym stopniem odczuwanego bólu, który może być przyczyną utraty przytomności. Z załączonej do akt dokumentacji medycznej nie wynika aby poszkodowany cierpiał na schorzenia samoistne, które mogłyby być przyczyną utraty przytomności. Można oczywiście podejrzewać, że wystąpił atak padaczki, jednak w zeznaniach świadków brak jest wzmianki o obecności drgawek, a w dokumentacji brak jest wzmianek o wcześniejszych atakach. Aby rozstrzygnąć ewentualne wątpliwości wskazana byłaby ocena dokonana przez biegłego z zakresu neurologii. Uraz barku, który wystąpił rok wcześniej z całą pewnością nie był przyczyną stwierdzanych obrażeń w dniu 06.04.2020.

Dowód: opinia biegłego chirurga- ortopedy k.229-230v

Zdaniem biegłego neurologa istnieje scenariusz wydarzeń w następującej postaci. Ubezpieczony nieoczekiwanie potknął się o podłoże. W wyniku stracił równowagę i uderzył barkiem o karoserię samochodu. Wszedł do auta, lecz objawy uszkodzenia barku spowodowały po chwili wystąpienie silnego bólu. W jego wyniku doszło do:

a/albo reflektorycznej odpowiedzi na ból w postaci omdlenia,

b/albo napadu padaczkowego pierwszego w życiu.

Potwierdzają to zeznania świadków. Ubezpieczony uprzednio na nic nie chorował, nie cierpiał na padaczkę, nie był leczony neurologicznie. Objawy wypadku z dnia 6 kwietnia 2020 roku wystąpiły u niego nagle i niespodziewanie w okresie wykonywania stałej pracy jako robotnika drogowego. Nie występowały wcześniej. Są ściśle związane z przedmiotowym wypadkiem i nie powstały w innych okolicznościach. Utrata przytomności jednorazowa o mechanizmie nagłym umyka diagnostyce medycznej. Jest na ogół incydentalna. O chorobie możemy mówić w przypadku powtarzalności objawów. A taka okoliczność u powoda nie wystąpiła wcześniej ani później.

Zdaniem biegłego najbardziej prawdopodobny u człowieka pracującego fizycznie jest pierwszy w życiu (i oby ostatni) napad padaczkowy z przygryzieniem języka i długotrwałą utratą przytomności w samochodzie. Ubezpieczony odzyskał ją dopiero w karetce pogotowia ratunkowego. Oczywiście jest że obrażenia natury ortopedycznej- jak w opisie ze szpitala- nie powstały wcześniej, bo by wykluczały w tym dniu jakąkolwiek pracę. Przemawia za tym również opinia ortopedy i szybkie wdrożenie postępowania operacyjnego.

Dowód: opinia biegłego neurologa k.245-246

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny, w zakresie koniecznym dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, ustalony został na podstawie treści dokumentów znajdujących się w aktach sprawy , a także w oparciu o przesłuchanie ubezpieczonego, świadków oraz opinie biegłych .

Istotnym był główny przedmiot sporu, który dotyczył prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego.

Sąd uznał za miarodajną opinię biegłych chirurga-ortopedy oraz biegłego neurologa. Biegłym nie można przede wszystkim odmówić umiejętności i kwalifikacji niezbędnych do sporządzenia opinii, zgodnej z tezami dowodowymi zawartymi w postanowieniu dopuszczającym ten dowód. Biegli posiadają wystarczającą wiedzę z dziedziny medycyny

objętej zakresem przedmiotowym powyższej opinii. Opinie biegłych logicznie wyjaśniają przebieg zdarzenia oraz odnoszą się do wcześniejszych urazów barku.

Biegły neurolog podał najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzenia. Niewątpliwie jest, że wyniku utraty równowagi ubezpieczony uderzył barkiem o karoserię samochodu. Wszedł do auta lecz objawy uszkodzenia barku spowodowały po chwili wystąpienie silnego bólu. W jego wyniku doszło do: a/albo reflektorycznej odpowiedzi na ból w postaci omdlenia, b/albo napadu padaczkowego pierwszego w życiu.

Organ rentowy powyższy przebieg zdarzenia kwestionował. W ocenie sądu ubezpieczony nie mógł zemdleć lub doznać napadu padaczkowego z utratą przytomności przed wejściem do samochodu, gdyż nie jest możliwe aby wówczas otworzył pojazd i do niego wsiadł. Dlatego scenariusz podany przed biegłego neurologa sąd uznał za najbardziej logiczny. Dodatkowo okoliczność, że silny ból, który był przy urazie powoda mógł spowodować utratę przytomności potwierdził także biegły ortopeda. Urazu ubezpieczony na pewno nie doznał przed wypadkiem, gdyż nie mógłby tego dnia wykonywać pracy. Nie doznał urazu także w samochodzie, gdyż siedząc nie mógłby w wyniku uderzenia uszkodzić braku. Urazu nie spowodowało także wyciągnięcie ubezpieczonego z samochodu. Ubezpieczony jak wynika ze spójnych zeznań świadków w tym zakresie, nie wypadł z samochodu.

Sąd zwrócił uwagę, że świadkowie częściowo odmiennie podali kto i w jakiej kolejności poszedł do samochodu, część z nich przyznała, że nie pamięta tej okoliczności dokładnie (np. świadek S. podał w dalszej części zeznań nie pamiętam czy wszyscy razem poszliśmy do busa). Świadkowie nie wykluczyli także, że na drodze mogły pojawić się kamienie czy gruz.

Przechodząc do rozważań merytorycznych należy wskazać, że zgodnie z dyspozycją art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U 2015, poz. 1242- dalej ustawa wypadkowa) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń położonych. Z cytowanego przepisu wynikają cztery przesłanki, od spełnienia których uzależnione jest uznanie danego zdarzenia za wypadek przy pracy: nagłość zdarzenia, związek z pracą, skutek w postaci urazu lub śmierć i zewnętrżność przyczyny zdarzenia (por. Jan Jończyk, Ubezpieczenia wypadkowe, PiP 2003/6/3).

Spór między stronami dotyczył ustalenia, czy zdarzenie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną, a w związku z tym, czy był to wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U z 2002 r. Nr 199, poz. 1673 ze zm.), czy też z powodu braku przyczyny zewnętrżnej zdarzenia nie zostały spełnione przesłanki takiego wypadku.

Zdaniem Sądu w sprawie można ocenić, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalil się trafny pogląd polegający na szerokim rozumieniu przyczyny zewnętrżnej. Zgodnie z nim zewnętrżną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny – w istniejących warunkach – wywołać szkodliwe skutki. Pogląd ten został zaakceptowany także w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, który dodaje, że w tym znaczeniu przyczyną zewnętrżną może być nie tylko narzędzie pracy, ale i siły przyrody, a nawet praca i czynności samego poszkodowanego, byleby nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem tkwiącym w organizmie pracownika.

Jak wskazali biegli nie było czynników tkwiących w organizmie ubezpieczonego, a będących przyczyną omdlenia i upadku.

Należy także dodać, że w orzecznictwie omówiono także wypadki do których przyczyniło się omdlenie, atak padaczki. Można przedstawić stanowiska Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 12 lipca 2007 r. w sprawie I UK 20/07 (OSNP 2008/17-18/265), orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 r. w sprawie I UK

205/07 OSNP 2008/23-24/361, gdzie Sąd ten wskazał, że „zasłabnięcie ubezpieczonego rolnika, wskutek czego doszło do wyciągnięcia jego ręki w pas klinowy kombajnu zbożowego podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej, jest nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną”. Podobne stanowisko w zakresie oceny przyczyny zewnętrznej zostało zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2013 r. I UK 505/12, gdzie wskazano, że śmierć pracownika podczas wykonywania w czasie pracy zwykłych czynności, wskutek urazów doznanych w wyniku upadku z wysokości spowodowanego atakiem padaczki, jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.). W orzeczeniu tym podano, że napad padaczkowy nie spowodował samodzielnie zgonu pracownika, lecz wystąpił ciąg przyczynowo skutkowy. Uraz czaszki powodujący zgon nastąpił wskutek uderzenia o twardą powierzchnię”.

W sprawie ubezpieczonego uraz barku nastąpił w wyniku uderzenia o karoserie samochodu.

O kosztach zastępstwa procesowego ubezpieczonego orzeczono na mocy art. 98 kpc w związku z par. 2 ust.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 w sprawie opłat za czynności adwokackie. Dz.U. poz. 1800 z 2015r. ze zm.)